



Sygn. akt IV KK 405/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **E. P.**

skazanej z art. 270 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 lutego 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 23 czerwca 2014 r.

**1) uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej E. P. oraz
poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w K. w tej części i
uniewinnia oskarżoną od przypisanego jej czynu,**

**2) obciąża Skarb Państwa kosztami procesu w części
dotyczącej oskarżonej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lutego 2015 r., zmieniającym na skutek apelacji obrońcy oskarżonej wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 czerwca 2014 r., E.P. została uznana za winną tego, że w styczniu 2001 r. w O. poświadczyła nieprawdę w podpisanej przez siebie deklaracji podatkowej PIT-5 za listopad 2000 r., w której wpisała nieprawdziwe dane o swoich dochodach, którą to deklarację następnie przekazała Z. B. – Dyrektorowi [...], i na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazana na karę 50 stawek dziennych grzywny po 30 zł.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego wniesionej na korzyść skazanej Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił „rażące naruszenie prawa karnego materialnego, to jest art. 270 § 1 k.k., polegające na uznaniu E. P. za winną popełnienia przypisanego jej czynu mimo braku w jej działaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”. W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tej skazanej i uniewinnienie jej od popełnienia przypisanego czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście zasadna. Przesłębstwo z art. 270 § 1 k.k. może być popełnione albo przez podrobienie bądź przerobienie dokumentu w celu użycia za autentyczny, albo przez używanie tak sfalszowanego dokumentu jako autentycznego. Podrobieniem dokumentu jest jego sporządzenie stwarzające pozory, że dokument pochodzi od innej osoby, niż ta która była jego rzeczywistym autorem. Przerobienie dokumentu zachodzi wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmieni jego treść na inną od autentycznej. Autentyczność dokumentu, którą chroni art. 270 § 1 k.k., wiąże się z prawdziwością pochodzenia jego treści od osoby będącej wystawcą, a nie z treścią wyrażoną przez taki dokument.

Nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. odzwierciedlenie w dokumencie nieprawdy, tzn. stanu niezgodnego z rzeczywistością, o ile dokument taki nie jest porobiony lub przerobiony. Nie jest więc tym przestępstwem zmiana treści dokumentu przez osobę, która była jego pierwotnym autorem, tj. od której dokument pochodził. Innymi słowy, nie jest przerobieniem dokumentu nadanie mu innej treści przez osobę, od której ten dokument pochodzi (zob. też wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2013 r., V KK 97/12 – Lex nr 1277820; z dnia 19 stycznia 2011 r., IV KK 373/10 – Lex nr 688706).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądów obu instancji, skazana dopuściła się zachowania stypizowanego w art. 270 § 1 k.k., wobec „podrobienia” dokumentu w postaci deklaracji na zaliczkę miesięczną na podatek dochodowy (PIT-5) poprzez wpisanie nieprawdziwych danych o swoich dochodach, a następnie przekazania przedmiotowej deklaracji jedynie Z. B. (bo nie złożyła tak „poprawionej” deklaracji w Urzędzie Skarbowym – s. 2 motywów SO i s. 12 SA).

Tymczasem z przyjętych przez oba Sądy ustaleń faktycznych bezspornie wynika, że autorem przedmiotowej deklaracji PIT-5 za listopad 2000 r. była E. P. Treść tego dokumentu została następnie przez nią zmieniona i przestała odpowiadać prawdzie (s. 2 uzasadnienia SO). Nie nastąpiło zatem przerobienie dokumentu w rozumieniu art. 270 § 1 k.k., skoro oskarżona samodzielnie zmieniła treść wcześniej sporządzonej deklaracji, zawyżając kwotę swoich dochodów. Nie doszło bowiem do naruszenia autentyczności wystawcy dokumentu, ale jego treści. Zachowanie takie nie wyczerpuje znamion wskazanego wyżej przestępstwa.

W takiej sytuacji rażąco błędne było stwierdzenie obu Sądów, że działanie E. P. wyczerpało znamiona przestępstwa określonego art. 270 § 1 k.k. (tzw. przestępstwa fałszerstwa materialnego).

Wadliwość zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego wyraża się poprzez bezzasadne zaakceptowanie w postępowaniu odwoławczym zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu prawa materialnego (art. 270 § 1 k.k.) i przyjęcia, że E. P. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. wobec „przerobienia” pochodzącej od siebie deklaracji podatkowej PIT-5, a następnie posłużenia się tak „przerobionym” dokumentem w obrocie prawnym (s. 12 uzasadnienia SA i s. 15 uzasadnienia SO). Wpływ omawianego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku jest oczywisty, albowiem doszło do skazania E. P. za czyn nie wyczerpujący znamion przestępstwa.

Wobec stwierdzenia wyżej opisanego rażącego naruszenia wskazanego przepisu oraz oczywistego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i uniewinnienie

oskarżonej E. P. od popełnienia zrzucanego jej czynu, ponieważ skazanie jej było oczywiście niesłuszne (art. 537 § 2 *in fine* k.p.k.).

kc